

XIX LETNI FESTIWAL OPERY KRAKOWSKIEJ

SOBOTA 13 CZERWCA 2015 KRAKÓW REDAKTOR PROWADZĄCY MAŁGORZATA SKOWROŃSKA

DODATEK DO GAZETY WYBORCZEJ

PARTNER WYDANIA



Prowokacyjne widowiska nie z tego świata

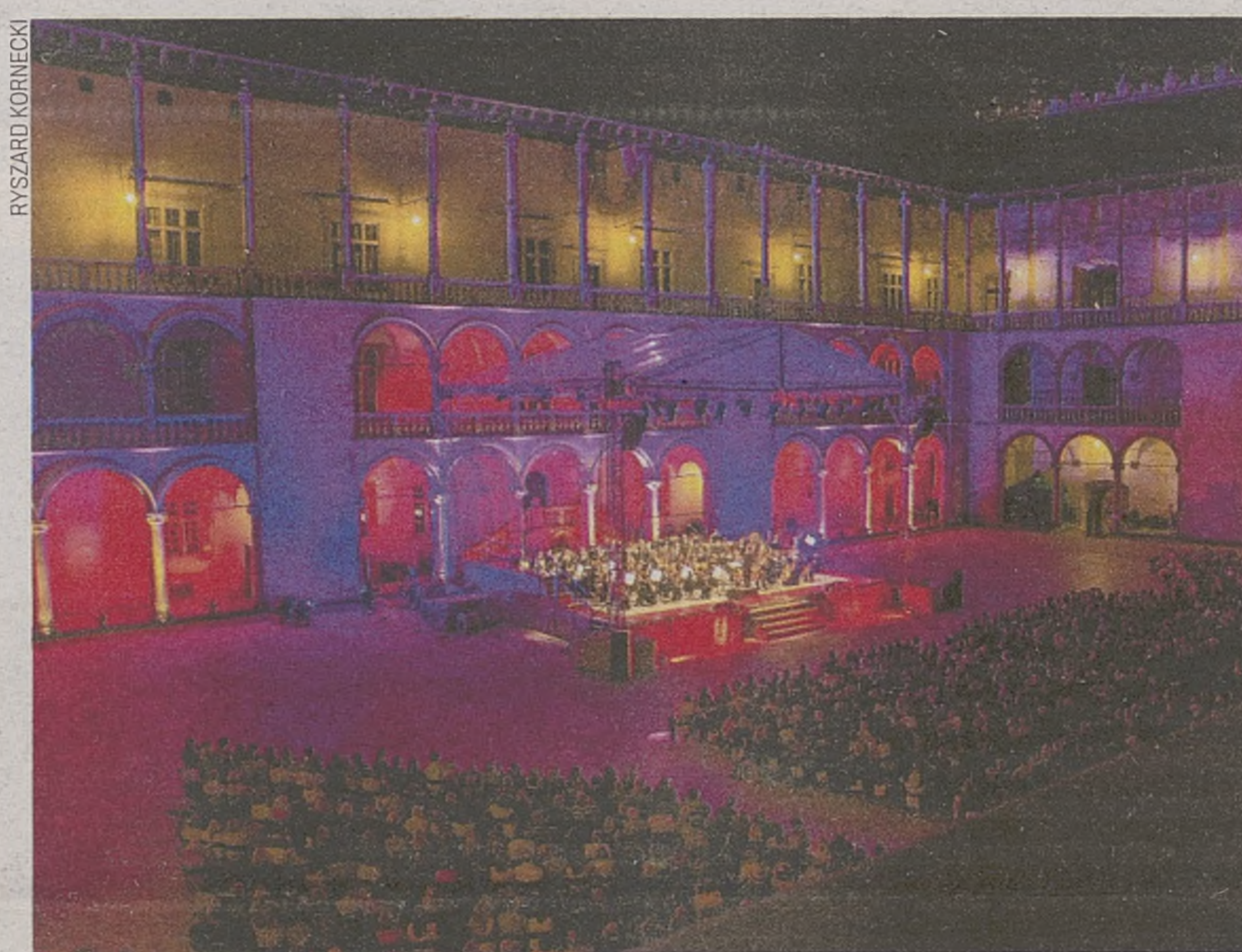
XIX Letni Festiwal Opery Krakowskiej zapowiada się imponująco. Będą wielkie nazwiska, nieziemskie widowiska, mnóstwo dobrej muzyki, śpiewu i tańca. Na dodatek w nietypowym otoczeniu

ROZMOWA Z

BOGUSŁAWEM NOWAKIEM
dyrektorem Opery Krakowskiej

MARTA GRUSZECKA: Letni Festiwal Opery Krakowskiej odbędzie się już po raz dziewiętnasty. Sporo lat minęło i wiele się w tym czasie wydarzyło...

BOGUSŁAW NOWAK: Letni Festiwal zainicjował były dyrektor opery Jerzy Noworol. Pomysł zyskał uznanie, a już w następnych latach do Krakowa udało się zaprosić również zagranicznych gości. Zmodyfikowałem jednak nieco jego formułę – poza zapraszaniem gości z zewnątrz, z którymi współpracujemy, np. Teatru z Koszyc i Bańskiej Bystrzycy, postanowiłem, że festiwal będzie czasem prowokacji, inspiracją do spotkania z naszą publicznością w różnych miejscach. I tak w 2002 roku na dziedzińcu Zamku w Niepołomicach odbyła się premiera „Straszego dworu” Moniuszki, rok później powtórzyliśmy ten spektakl i dodatkowo w olbrzymim hangarze Muzeum Lotnictwa, przed dwutysięczną publicznością, zaprezentowaliśmy „Łucję z Lammermora” i „Fausta”. Mieliliśmy również okazję do wystawienia 125 metrów pod ziemią, w Kopalni Soli „Wieliczka”, pięknej opery Pucciniego „Madama Butterfly”. Rok 2004 to czas premiery spektaklu na Skalkach Twardowskiego, w miejscu, gdzie dotychczas żadna inna instytucja kulturalna nie prezentowała swojego dorobku. Zagraliśmy tam „Halkę” w reż. Krzysztofa Jasińskiego, która jest wspominana do dziś. W trakcie mojej trzyletniej przerwy w kierowaniu operą ówczesny dyrektor nie zaprzestął tradycji Letniego Festiwalu. Był to m.in. czas pokazu „Toski” na dziedzińcu Zamku na Wawelu. Po moim powrocie do teatru w 2007 roku po-



Opera Krakowska zaprasza na XIX edycję Letniego Festiwalu



- Chcemy spotkać się z naszą publicznością i nawiązać z nią przyjacielski dialog w sympatycznych miejscach, daleko wykraczających poza te dziesięć miesięcy stałych kontaktów na scenie w budynku opery

stanowiliśmy, że będziemy również realizować tzw. superwidowiska. Na stałe zagościliśmy na renesansowym dziedzińcu na Wawelu, wypracowaliśmy też dwie marki Letniego Festiwalu – koncerty „Arie Oper Świata”, goszczące oprócz krakowskich solistów również najsłynniejszych polskich artystów, m.in. Mariusza Kwietnia, Artura Rucińskiego, Arnolda Rutkowskiego, Rafała Siwka, Małgorzatę Walewską i Wioletę Chodowicz, oraz galę baletową „Grand pas...” z udziałem polskich i europejskich gwiazd baletu. Dwa lata temu na Wawelu zaprezentowaliśmy „Carmina Burana” Carla Orffa i w tym roku wystawimy ją ponownie. Liczba osób, które wtedy odeszły od kasy z zawiedzioną miną, gwarantuje, że publiczność bardzo chętnie obejrzy ten niezwykle spektakl. Z kolei w ubiegłym roku w sercu Kazimierza, bo chyba nie ma lepszego miejsca dla tego musicalu, zagraliśmy „Skrzypka na dachu”.

Jaka będzie tegoroczna edycja?

– Skupiliśmy się przede wszystkim na gwiazdach, chcemy, by XIX Letni Festiwal był trzytygodniowym czasem spotkań z wybitnymi osobistościami ze świata opery. Podążamy również w kierunku wypromowania osobowości naszego środowiska – i tak w przypadku „Madama Butterfly” spotkamy się z Magdaleną Barylak i Tomaszem Tokarczykiem, w „Traviacie” Verdiego promujemy debiut Iwony Sochy, ale i mistrzowskie wykonanie tej partii przez Katarzynę Oleś-Błacha.

Które z widowisk w ramach tegorocznego festiwalu szczególnie poleciliby pan publiczności?

– Spełniło się moje marzenie – na Wawelu w koncercie „Arie Oper Świata” spotkamy się z Piotrem Beczałą, na którego czekamy od kilku lat. Poza tym jestem fanem naszych gali baletowych. W tym roku podczas „Grand pas...” zobaczymy kilka kultur tańca – przyjadą wybitne osobistości z zachodniej granicy, artyści z Francji, obecny będzie też Dawid Kupinski tańczący w Szwecji. We wszystkich tych krajach panuje inny stosunek do tańca klasycznego, do baletu, a podczas gali na naszych oczach te odmienne podejścia scala się, dając piękny, pełen emocji wieczór. Cieszę się również, że znowu zaprezentujemy „Carmina Burana”, widowisko szczególnie bliskie mojemu sercu. To będzie bardzo spektakularne i teatralne widowisko: 40-osobowy balet, Gwardia Gryfa z Wrocławia, czyli 20-osobowy zespół chorągwiarzy, 80-osobowa orkiestra, 80 członków chóru, 40 chórzystów z chóru dziecięcego, czyli w sumie 260 samych wykonawców! **Chce pan edukować czy oświecać operą?**

– Dzisiaj nie odczuwamy takiej jak kiedyś potrzeby prowadzenia działań edukacyjnych. W ubiegłym roku zapre-

zentowaliśmy na przykład „Miłość do trzech pomarańczy” Prokofiewa, widowisko, którego nikt w Polsce dotychczas nie wystawił, i sam fakt, że ludzie przyszli, by je obejrzeć, a co więcej, teraz upominają się o kolejne spektakle, może potwierdzić, że udaje nam się rozmawiać z publicznością nawet tytułami mniej oczywistymi i wydawałoby się niepopularnymi. Wiadomo bowiem, że na „Cyganerię”, „Straszny dwór” czy „Madama Butterfly” przyjdzie każdy i z przyjemnością rozplacze się w trzecim akcie. Kładę nacisk przede wszystkim na towarzyski aspekt tego festiwalu. Chcemy spotkać się z naszą publicznością i nawiązać z nią przyjacielski dialog w sympatycznych miejscach, daleko wykraczających poza te dziesięć miesięcy stałych kontaktów na scenie w budynku opery.

Preferuje pan koncerty w tradycyjnej, operowej scenarii czy właśnie w tych nietypowych, festiwalowych entourage'ach?

– W tradycyjnym operowym gmachu jesteśmy w stanie zaproponować spotkania na najwyższym poziomie, ale lato to czas kanikuły, dlatego dobrze wyjść poza budynek. Przyznaje, że moim niezrealizowanym dotychczas marzeniem jest wystawienie spektaklu w Ogrodzie Botanicznym. Mogłoby to być dzieło „Czardziejski flet” Mozarta.

Jakie Opera Krakowska ma plany na kolejną, jubileuszową edycję Letniego Festiwalu?

– Wiemy już, że XX edycja Letniego Festiwalu odbędzie się na przełomie czerwca i lipca. Chcemy w plenerze zaprezentować „Księżniczkę czardasza”, jakiej dawno świat nie widział – planujemy zaprosić zespoły baletowe z innych oper i wraz z nimi zatańczyć czardasza na 40 par. Ale będzie pięknie... Tylko czy budżet to wytrzyma... ●

ROZMAWIAŁA MARTA GRUSZECKA

Przygoda z operą i gwiazdami

ROZMOWA Z

TOMASZEM TOKARCZYKIEM
kierownikiem muzycznym
Opery Krakowskiej

Kraków to mnóstwo możliwości dla widowisk plenerowych. Choćby Skalki Twardowskiego czy walcownia. Mówi o tym Tomasz Tokarczyk.

MARTA GRUSZECKA: Przygotował pan spektakl „Madama Butterfly”, który zainauguruje XIX Letni Festiwal. Jak układała się współpraca z artystami?



TOMASZ TOKARCZYK: Spektakl powstał kilka lat temu, ale wciąż cieszy się ogromnym powodzeniem wśród

publiczności. Trudno się dziwić. Muzyka Pucciniego zawsze przyciągała rzesze wielbicieli. To pięknie opowiedziana historia gejszy Cio-Cio-San i jej tragiczny finał. W spektaklu znajdziemy wszelkiego typu emocje, od najdelikatniejszych, lirycznych po najmocniejsze, dramatyczne frazy. Widz od pierwszych minut jest trzymany w napięciu. Spektakl jest mi szczególnie bliski. Było to moje pierwsze spotkanie – jako dyrygenta – z muzyką Pucciniego. Studiowanie partytury, a później praca z realizatorami i solistami były fascynujące.

Które z widowisk proponowanych przez Operę Krakowską w ramach festiwalu poleciliby pan publiczności?

– Warto wybrać się na wszystkie spektakle. Szczególną uwagę widzów zwróci koncert z udziałem Piotra Beczały. To wyjątkowa okazja, żeby usłyszeć tego wybitnego tenora, w dodatku w tak zaszarowanym miejscu, jakim jest dziedziniec na Wawelu. Równie ciekawie zapowiada się widowisko „Carmina Burana”. Stoi za nim ogromna liczba wykonawców: soliści, chóry, orkiestra, balet, statysci. **Jakie widowisko chciałby pan wystawić podczas Letniego Festiwalu?**

– W Krakowie mamy mnóstwo możliwości. W przypadku widowisk plenerowych wymarzonej miejscem są na pewno Skalki Twardowskiego. Przestrzeń, która jest zbyt rzadko wykorzystywana przez twórców, jest też walcownia na terenie Huty im. T. Sendzimira. Tam jeszcze Opera Krakowska nie wystawiła niczego. Myślę, że czas o tym pomyśleć. Konkretnych tytułów nie chcę podawać, bo w kręgu moich zainteresowań jest ich wiele. Które z nich zostaną zaakceptowane i zrealizowane – czas pokaże. ●

ROZMAWIAŁA MARTA GRUSZECKA

XIX LETNI FESTIWAL OPERY KRAKOWSKIEJ Kraków

Arie Oper Świata

Piotra Beczała, jeden z najbardziej znanych i pożądaných tenorów na świecie, goszczący m.in. na scenach Metropolitan Opera, Covent Garden Theatre, mediolańskiej La Scali, wystąpi w koncercie „Arie Oper Świata” (28 czerwca).

MARTA GRUSZECKA

W samym sercu Krakowa, w malowniczej scenerii Zamku Królewskiego na Wawelu, artysta wykona m.in. arie Ryszarda „Di' tu se fedele” z „Bal maskowego” Verdiego, Stefana „Cisza dokoła” ze „Strasznego dworu” Moniuszki, Radamesa „Celeste Aida” z „Aidy” Verdiego, Kalafa „Nessun dorma” z „Turandot” Pucciniego. Soliście towarzyszyć będzie Orkiestra Opery Krakowskiej pod dyktando Łukasza Borowicza. Współorganizatorami „Arii Oper Świata” są Zamek Królewski na Wawelu, Kraków Airport oraz Krakchemia.

• **Piotr Beczała**, tenor: - Zdarzyło mi się śpiewać koncerty w spektakularnych miejscach, jednak Dziedziniec Wawelski dla mnie, Polaka, jest miej-



Piotr Beczała

scem absolutnie wyjątkowym! Każdy mój występ w Polsce jest dla mnie przeżyciem. Tak rzadko mam okazję śpiewać dla polskiej publiczności. Staram się, aby te koncerty były dla wszystkich artystycznym wydarzeniem, dobieram repertuar jak najciekawszy i wierzę, że będzie to niezapomniany wieczór dla wszystkich - również dla mnie. W repertuarze koncertu znajdą się arie z oper francuskich, włoskich, które są w moim repertuarze od dawna, ale również

arie, które przygotowałem specjalnie na krakowski koncert, jak aria Don Jose z „Carmen” Bizeta czy Cavara-dossiego z „Toski”. Nie zabraknie również muzyki polskiej. Zaśpiewam m.in. arie z kurantem ze „Strasznego dworu”, która to aria swoją urodą dorównuje najpiękniejszym ariom tenorowym z repertuaru światowego. Cieszę się ogromnie na współpracę z Orkiestrą Opery Krakowskiej. Myślę, że spotkam wielu kolegów i koleżanki ze studiów. Z Łukaszem Borowiczem znamy się od dawna i nie tylko nagraliśmy wspólnie trzy CD („Slavic”, „Verdi album” i „Twoim jest serce me”), ale również wystąpiliśmy na wielu koncertach. Jestem pewny, że na Dziedziniec Wawelskim wszyscy stworzymy wspaniałą atmosferę. Śpiewam zawsze i przede wszystkim dla publiczności. Wyprzedany koncert to nie tylko dobry sygnał dla organizatorów, ale również wspaniała wiadomość dla artysty, który czuje się doceniony i może z pełnym zaangażowaniem dać z siebie wszystko.

• **Łukasz Borowicz**, dyrygent: - Z Orkiestrą Opery Krakowskiej mam zaszczyt pracować już od paru lat. Re-

alizowaliśmy wspólnie premiery (m.in. „Don Giovanniego”, „Halkę”, „Oniegina”), a także koncerty arii operowych. Wraz z orkiestrą wystąpiłem także na Dziedziniec Wawelskim podczas poprzednich edycji Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej. To zespół o fantastycznej energii, czuję zawsze, że razem dążymy do jednego celu, a jest nim najwierniejsze odczytanie partytur arcydzieł muzyki operowej. W każdej z nich szukamy emocji, kolorów, sekretnych miejsc, które dotrą wprost do wrażliwości słuchacza. Orkiestra Opery Krakowskiej jest zespołem niesłychanie giętkim, wsłuchanym w scenę i w solistów, reagującym na najmniejsze niuanse rytmiczne, tzw. rubato. Jej muzycy odnajdują się znakomicie w najróżniejszych stylach, od klasycyzmu do współczesności. Ostatnia praca nad operą Marcina Błażewicza „Olga Bo” to nasza pierwsza wspólna prapremiera. Nowe dzieło, wyzwania, otwartość na muzyczne eksperymenty, poszukiwanie optymalnych rozwiązań - wszystko to dzieje się na próbach bez zbitecznego rozpamiętywania żmudnej drogi do celu, za to z całko-

witą koncentracją na celu samym w sobie. Tak widzę współczesną dyrygenturę, takie trendy obserwuję zresztą wszędzie. Nareszcie prawdziwe „muzykowanie” staje się ważniejsze od wymachiwania buławą (które samo w sobie nie wyraża przecież nic). Każda muzyka jest bowiem muzyką kameralną, każdy jej uczestnik (obojetnie, czy jest to kwartet smyczkowy, czy „Zmierch Bogów”) jest odpowiedzialny za efekt końcowy. Ja zaś pozostaję w szlachetnej roli akuszerza, pomagam i pilnuję całości. Łączymy się w muzyczną jedność. To mój ideał, do którego zawsze dążę.

Program festiwalu jest bardzo różnicowany. Jestem pewien, że każdy meloman znajdzie dla siebie koncert najbliższy jego muzycznym oczekiwaniom. Koncerty Piotra Beczały są zawsze niesamowite, ten wyjątkowy i wybitny artysta daje z siebie wszystko, a repertuar wawelskiego wieczoru jest specjalny. Piotr Beczała wykona arie z oper m.in. Moniuszki i Nowowiejskiego, będzie też wielka niespodzianka dla miłośników muzyki polskiej, ale o tym... na koncercie! •

Carmina Burana

Niezwykle, a zarazem popularne dzieło muzyki symfonicznej XX wieku „Carmina Burana” C. Orffa zostanie wykonane także na dziedzińcu wawelskim. Ponaddwuosobowy zespół artystyczny wystąpi podczas trzech magicznych wieczorów 21, 22 i 23 czerwca (godz. 21).

• **Zygmunt Magiera**, kierownik Chóru Opery Krakowskiej: - Fantastyczne zgranie i brzmienie zespołu, a także ogromne możliwości i potencjał podkreślają zgodnie recenzenci naj-

bardziej znaczących polskich mediów. Te opinie cieszą i dają energię do dalszych działań, jednakże z drugiej strony wymagają od nas zawsze doskonałej mobilizacji i utrzymania kondycji stale na najwyższym poziomie, aby nie zawieść naszych melomanów. Nie jest to łatwe, a przede wszystkim wiąże się ze stałą i wyłożoną pracą wszystkich artystów. Każda kolejna produkcja jest dla nas ogromnym wyzwaniem i zawsze niesie ze sobą bardzo wiele fantastycznych emocji.

• **Marek Kluz**, kierownik Chóru Dziecięcego Opery Krakowskiej:

- W „Carmina Burana” wystąpi 40 chórzystów. Dla sporej części będzie to pierwsze tego rodzaju wydarzenie na wolnym powietrzu. Dwie partie muzyczne przeznaczone do wykonywania przez dzieci są bardzo lubiane i chętnie ćwiczone. Dlatego łatwo je przyswajają, a podczas śpiewu żywo reagują. Język łaciński z pewnością pomaga w nauczaniu się tego dzieła. Sam udział dzieci w tym spektaklu, choć epizodyczny, wnosi wiele ożywienia podczas oglądania i słuchania. • MG



„Carmina Burana”

Gala baletowa „Grand pas...!”

26 czerwca na Dziedziniec Arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu odbędzie się gala baletowa „Grand pas...!”. Organizowana jest już po raz szósty podczas Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej.

Zobaczmy wielkie nazwiska sceny baletowej.

• **Elena Korpuseenko**, kierownik Baletu Opery Krakowskiej: - Podczas tego niezwykłego wydarzenia na

jednej scenie spotykają się światowe gwiazdy baletu. W tym roku będziemy mieli przyjemność podziwiać solistów m.in.: Estońskiego Baletu Narodowego, Royal Swedish Ballet, Kremlowskiego Teatru Baletu, Teatru Maryjskiego w Sankt Petersburgu, Opery National de Paris, Baletu Opery Krakowskiej. Cieszymy się, że nasz teatr inicjuje spotkania baletowe na międzynarodową skalę i na najwyższym światowym artystycznym poziomie. Po-

dobne wydarzenia, niestety rzadkie, ale tak cenione przez publiczność, pozwalają wierzyć, że ta sztuka nie ma granic.

Balet jest sztuką, a sztuka zawsze powinna wywoływać emocje. To niepowtarzalna okazja, by zetknąć się ze wspaniałą mozaiką wielkich artystycznych dokonań świata baletu. Podczas koncertu galowego zawsze pokazujemy jedną z najnowszych propozycji repertuarowych. Mam nadzieję, że ta tradycja nie zaniknie. • MG



Gala baletowa „Grand pas...!”. Na zdjęciu: Sayaka Takuda i Mikhail Martynyuk. Kremlowski Teatr Baletu, 2010

PROGRAM

14 i 16 czerwca, godz. 18.30
Giacomo Puccini
„Madama Butterfly”
Opera Krakowska, ul. Lubicz 48

18 czerwca, godz. 18.30
Jacques Offenbach „Piękna Helena”
Opera Krakowska, ul. Lubicz 48

21, 22 i 23 czerwca, godz. 21
Carl Orff „Carmina Burana”
Dziedziniec Arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu

26 czerwca, godz. 20 (wstęp wolny)
Carl Orff „Carmina Burana”
Rynek w Jaśle (organizator: Jasielski Dom Kultury)

26 czerwca, godz. 20.30
„Grand pas...!” - gala baletowa
Dziedziniec Arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu

28 czerwca, godz. 20.30
Piotr Beczała „Arie Oper Świata”
Dziedziniec Arkadowy Zamku Królewskiego na Wawelu

1 i 2 lipca, godz. 18.30
Giuseppe Verdi „Traviata”
Opera Krakowska, ul. Lubicz 48

4 i 5 lipca, godz. 18.30
Christoph Willibald Gluck
„Orfeusz i Eurydyka”
Opera Krakowska, ul. Lubicz 48

BILETY
Sprzedaż biletów: kasa Opery Krakowskiej (ul. Lubicz 48), pon.-sob. 10-19, niedz. i święta na dwie godziny przed spektaklem. W przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych kon-

cert „Arie Oper Świata” i gala baletowa „Grand pas...!” odbędą się na Dużej Scenie Opery Krakowskiej (ul. Lubicz 48).

Informacja o zmianach zostanie zamieszczona w dniu koncertu do godz. 14 na stronie internetowej www.opera.krakow.pl, w Informacji Wawelskiej, a na dwie godziny przed koncertem w miejscu wydarzenia. Będzie też dostępna pod numerem telefonu 12 296 62 62. Informacje dotyczące ewentualnego przeniesienia będą dołączone do biletów.

W przypadku niepogody na spektakle „Carmina Burana” prosimy zabrać ze sobą okrycie przeciwdeszczowe (niewskazane jest korzystanie z parasoli).

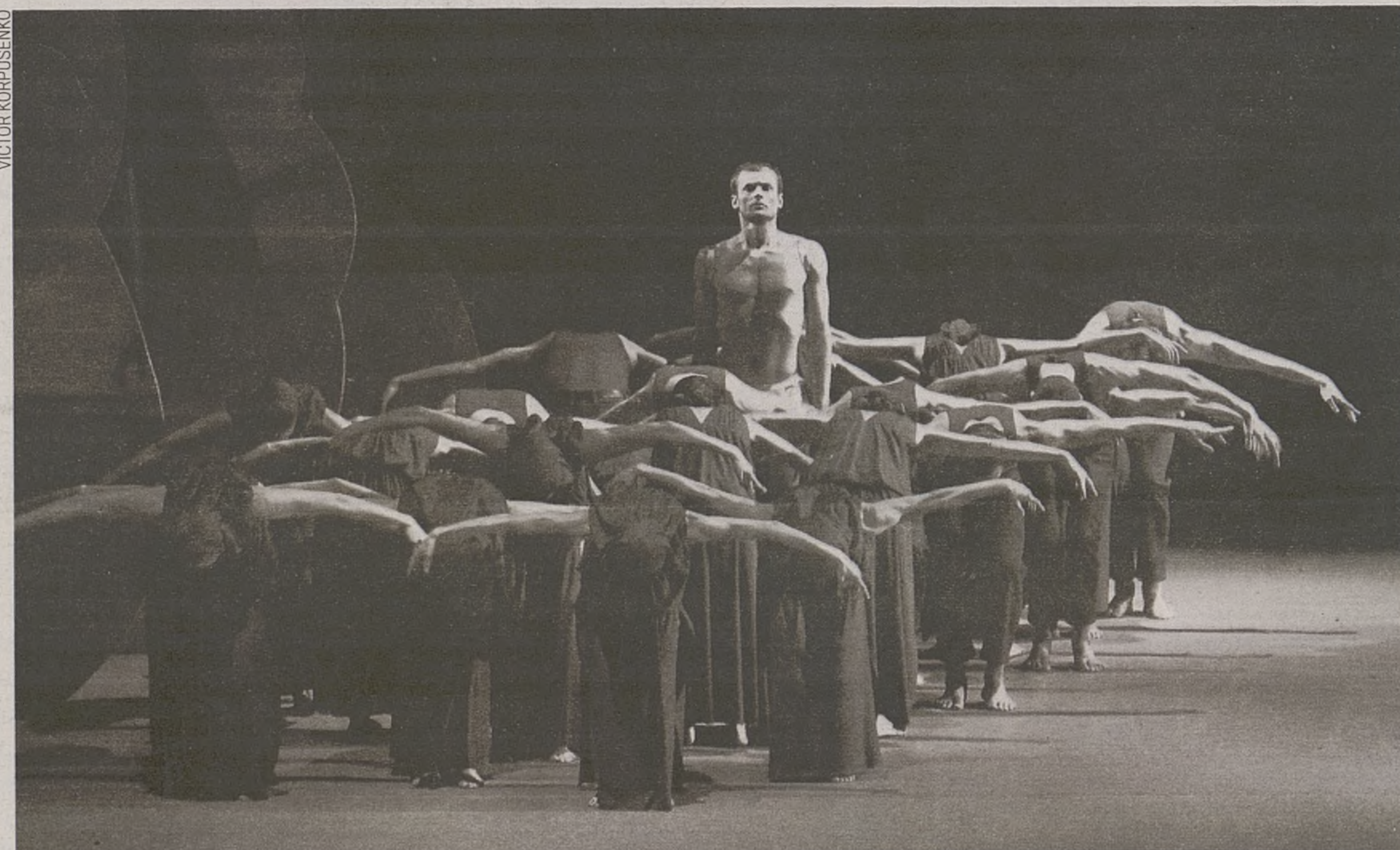
Wejście na widownię Dziedzińca Arkadowego na Wawelu będzie możliwe na pół godziny przed rozpoczęciem koncertu przez Bramę Senatorską (od ul. Bernardyńskiej) oraz przez Bramę Herbową (od ul. Podzamcze). Można kupić bilety przed koncertem w kasie biletowej znajdującej się przy Bramie Senatorskiej (od ul. Bernardyńskiej). •

Kraków **XIX LETNI FESTIWAL OPERY KRAKOWSKIEJ**

Letnie, gorące operowe namietności



„Traviata”. Na pierwszym planie Katarzyna Oleś-Blacha i Vasyl Grokholsky



„Orfeusz i Eurydyka”. Na zdjęciu: Dzmitry Prokharau i Balet Opery Krakowskiej



„Madama Butterfly”. Na zdjęciu: Magdalena Barylak

Trzynaście wydarzeń, w tym spektakle operowe, operetkowe, baletowe, widowiska plenerowe w wykonaniu artystów polskich i międzynarodowych scen operowych, to atrakcje Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej.

MARTA GRUSZECKA

I jak tu nie zakochać się w operze, gdy tak kusi Opera Krakowska? Tym razem na początek lata zobaczymy niesamowitą klasykę, operowe uczucia w najwyższych partiach, emocje graniczne, walkę o serce pięknej kobiety i historie, które chwytają za gardło.

Niesamowita klasyka

XIX Letni Festiwal Opery Krakowskiej zainauguruje spektakl „Madama Butterfly” Giacoma Pucciniego. Historię zawiązaną o uczucia obejrzymy 14 i 16 czerwca o godz. 18.30 na Dużej Scenie.

- Postać Butterfly odzwierciedla nasze kobiece pragnienia czystej, prawdziwej miłości, aż do śmierci, jest przykładem oddania, wierności oraz dotrzymywania obietnic składanych drugiej osobie. Mimo tylu nieszczęść, jakich doświadczyła ta tragiczna bohaterka, dla mnie w głębi duszy pozostaje osobą dobrą, nieskalaną złymi

intencjami, nawet wyidealizowaną. Przykładem jej cnót może być to, że dla Cio-Cio-San ważniejsza niż życie była przysięga małżeńska złożona Pinkertonowi, który jednak uważał swoją żonę wyłącznie za poślubioną za pieniądze gejsze - opowiada Magdalena Barylak, odtwórczyni roli Madama Butterfly. Pinkertonem, scenicznym partnerem Barylak, będzie Tomasz Kuk. - „Madama...” to jedna z moich ulubionych oper. Krakowska inscenizacja może pochwalić się nie tylko pięknym wykonaniem, ale także niesamowitą scenografią i kostiumami artystów - mówi solista.

W pozostałych rolach zobaczymy Agnieszkę Czastkę (Suzuki) oraz Stanisława Kufluka (Sharpless). Reżyserem i scenografem „Madama Butterfly” jest Waldemar Zawodniński, kierownikiem muzycznym Tomasz Tokarczyk, kostiumy przygotowała Maria Balcerek, za choreografię i ruch sceniczny odpowiada Janina Niesobka, chórem zajęli się Marek Kluza i Zygmunt Magiera, natomiast realizacją światła Mirosław Poznański.

Trzeba śpiewać z uczuciem

„Traviatę” Giuseppe Verdiego, jedną z najpiękniejszych oper o miłości, zobaczymy na scenie Opery Krakowskiej.

Emocjonalna, pełna zawilich perypetii historia wielkiego uczucia Violetty i Alfreda w obliczu śmiertelnej choroby wrzucił nawet najtwardszy głaz.

W rolę Violetty Valéry wcieli się dwie sopranistki: Katarzyna Oleś-

Blacha oraz debiutująca jako główna bohaterka Iwona Socha. - „Traviata” to moja wymarzona, porywająca opera, jedna z nielicznych, które chwytają widza za serce. W muzyce Verdiego nie ma ani jednej zbędnej nuty, a w samej operze ani jednej nudnej chwili - mówi Socha.

Oleś-Blacha dodaje: - Rola w „Traviacie” jest rolą marzeń dla sopranu.

I jak tu nie zakochać się w operze, gdy tak kusi Opera Krakowska?

Można w niej pokazać cały wachlarz możliwości głosu i bardzo różne stany emocjonalne.

Alfredo Germonta, młodego poetę, któremu udaje się zdobyć serce Violetty, zagrają Andrzej Lampert oraz Vasyl Grokholsky. - Partia, którą śpiewam, charakteryzuje się piękną linią melodyczną, kryje też wiele niespodzianek technicznych. Rola jest stosunkowo trudna ze względu na liczne akrobacje, krakowska inscenizacja „Traviaty” jest niezwykle żywa - śmieje się Lampert. Drugi z solistów dodaje: - W „Traviacie” widz zobaczy wszystko - miłość, dramatyzm, rozpacz. Przygotowując się do roli, pracowałem nie tylko nad techniką śpiewu, ale również nad aktorstwem, bym mógł wiernie oddać uczucie miłości - mówi Grokholsky. - Trzeba śpiewać z uczuciem - dodaje.

W roli Giorgia Giermonta, ojca Alfreda, usłyszymy Zenona Kowalskiego oraz Adama Szerszenia. Reżyserem „Traviaty” jest Krzysztof Nazar, natomiast kierownictwo muzyczne objął Tomasz Tokarczyk. Spektakl obejrzymy 1 i 2 lipca na Dużej Scenie Opery Krakowskiej o godz. 18.30.

Walka o serce pięknej Heleny

Miłośnicy operetki koniecznie powinni wybrać się na „Piękną Helenę” Jacques’a Offenbacha. 18 czerwca o godz. 18.30 w gmachu Opery Krakowskiej w ramach XIX Letniego Festiwalu zobaczymy historię romansu Heleny i Parysa z mitologii przeniesioną w czasy współczesne.

Premiera operetki na scenie Opery Krakowskiej odbyła się 27 lutego. Przygotowania do spektaklu wspomina Marta Abako, tytułowa Helena: - Próby rozpoczęły się już w listopadzie, ja natomiast otrzymałam propozycję wcielenia się w rolę głównej bohaterki w grudniu. Warstwę muzyczną przygotowałam we własnym zakresie, zaś tekst operetki trenowaliśmy razem z reżyserem Rudolfem Ziolo.

Partię Parysa, scenicznego kochanka pięknej Heleny, zaśpiewa Marcin Pomykała. - Bardzo się cieszę, że mam okazję wcielić się w postać Parysa, bo w moim życiu codziennym obserwuję wiele podobieństw do tego bohatera - śmieje się solista. I dodaje: - Przyjemnie jest grać jedną z głównych ról, zwłaszcza

cza w towarzystwie tak znakomitych muzyków i artystów, których do tej pory znałem z perspektywy widza. Przygotowania do premiery wspominam bardzo miło - nie dość, że odpowiadała mi warstwa muzyczna, to jeszcze dzięki „Piękną Helenie” mogłem spędzić miesiąc w Krakowie. Na stałe mieszkam w Gdańsku.

W pozostałych rolach zobaczymy m.in.: Michała Kutnika (Kalchas), Andrzeja Bieguna (Agamemnon), Janusza Ratajczaka (Menelaus), Monikę Korybalską (Orestes) oraz Krzysztofa Kozarkę (Achilles). Reżyserem operetki jest Rudolf Ziolo, natomiast libretto na podstawie tekstu Henriego Meilhaca oraz Ludovica Halévy’ego napisał Krzysztof Czacot.

Miłość i śmierć

Balet-opera „Orfeusz i Eurydyka” Christopa Willibalda Glucka - nawiązująca do antycznego mitu o miłości zakończy Letni Festiwal (4, 5 lipca 2015). Wystąpią: Agnieszka Czastka i Monika Korybalska (Orfeusz), Katarzyna Oleś-Blacha i Iwona Socha (Eurydyka) oraz Agata Wiedera-Burda i Karolina Wiczorek (Amor). Każdy z bohaterów spektaklu ma swój odpowiednik w postaci tancerza Baletu Opery Krakowskiej. Zobaczymy: Roberta Kędzińskiego i Dzmitrego Prokharau (Orfeusz), Agnieszkę Chlebowską i Gabriellę Kubacką (Eurydyka), Martynę Dobosz i Mizuki Kurosawę (Amor) oraz zespół.

Libretto oparte jest na micie greckim. •

XIX LETNI FESTIWAL OPERY KRAKOWSKIEJ Kraków

ŚPIEWAJĄCO I Z ROZMACHEM

NA XIX LETNI FESTIWAL OPERY KRAKOWSKIEJ ZAPRASZAJĄ JEGO PARTNERZY I SPONSORZY



Marek Sowa

MAREK SOWA

marszałek województwa małopolskiego

• Już po raz 19. mamy przyjemność zaprosić Państwa na Letni Festiwal Opery Krakowskiej. Tak imponujący jubileusz to najlepszy dowód na to, że festiwal zyskał uznanie publiczności i wpisał się na stałe w kalendarz wakacyjnych wydarzeń kulturalnych Małopolski. Tegoroczna edycja z pewnością dostarczy Państwu wielu niezapomnianych wrażeń.

LESZEK ZEGZDA

członek zarządu województwa małopolskiego

• To będzie prawdziwa uczta dla melomanów. Przed nami kilkanaście wydarzeń - spektakle operowe, operetkowe, baletowe, znane i lubiane przedstawienia, jak „Carmina Burana” czy



Leszek Zegzda

„Madama Butterfly”. A na deser nie lada gratka - koncert Piotra Beczały, na który z pewnością czeka wielu miłośników jego talentu.

DANUTA ZIERNICKA

wicedyrektor ds. administracyjnych Zamku Królewskiego na Wawelu

• Letni Festiwal Opery Krakowskiej jest przykładem konsekwentnie realizowanego wydarzenia kulturalnego, wychodzącego naprzeciw oczekiwaniom melomanów. Cieszy nas fakt, iż kolejny raz mamy przyjemność współpracować z Operą Krakowską przy organizacji festiwalu i że spektakle odbywające się w scenarii wawelskiego dziedzińca arkadowego rokrocznie cieszą się ogromnym zainteresowaniem publiczności.



Danuta Ziernicka

DOROTA SZOPIŃSKA-WÓJCIK

prezes Teva Operations Poland

• Sąsiedztwo w dzielnicy Grzegórzki zobowiązuje. Dlatego Teva wspiera wydarzenia organizowane przez krakowską operę od kilku już lat. Szczególnie bliskie są nam koncerty prezentowane w ramach Letniego Festiwalu - cenimy je za rozmach i niezapomniane wrażenia, których dostarczają.

SYLWESTER BOGACKI

prezes zarządu Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o.

• Polska Spółka Gazownictwa wspiera wartościowe projekty z obszaru kultury i sztuki. Chciałbym podkreślić, że w ramach współpracy z Operą Krakowską w 2014 r. przygotowaliśmy wyjątkową niespodziankę dla melomanów z kraju i ze



Dorota Szopińska-Wójcik

świata. W niepowtarzalnej scenerii zabytkowych obiektów dawnej Gazowni Miejskiej w Krakowie został wystawiony słynny musical „Skrypek na dachu”. W tym roku PSG została partnerem XIX Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej. Jestem przekonany, że to wydarzenie dostarczy wszystkim niepowtarzalnych wrażeń artystycznych.

JAN PAMUŁA

prezes Kraków Airport

• Opera i lotnisko na pozór nie mają ze sobą wiele wspólnego. Jednak widzę podobieństwa. My oferujemy możliwość oderwania się od codzienności poprzez podróże, opera dzięki kulturze wysokich lotów. Letni Festiwal Opery Krakowskiej to dla mnie wydarzenie niezwykle. Klimatu koncertów na dziedzińcu wawelskim nie



Sylwester Bogacki



Jan Pamuła

da się porównać z niczym innym. Pozostawiają one na długo ślad nawet u tych, którzy widzieli już prawie wszystko. •

JESIENIĄ NA NASZEJ SCENIE

KAROL SZYMANOWSKI

KRÓL ROGER

w partii tytułowej
MARIUSZ KWIECIEŃ

reżyseria
Michał Znaniecki

kierownictwo muzyczne
Łukasz Borowicz

scenografia
Luigi Scoglio

13 listopada 2015

250 LAT TEATRU PUBLICZNEGO W POLSCE

STANISŁAW MONIUSZKO

STRASZNY DWÓR

reżyseria
Laco Adamik

kierownictwo muzyczne
Tadeusz Kozłowski

scenografia
Barbara Kędzierska

18 grudnia 2015

GIACOMO PUCCINI CYGANERIA

reżyseria
Laco Adamik

kierownictwo muzyczne
Tomasz Tokarczyk

scenografia
Barbara Kędzierska

25 września 2015

OPERA KRAKOWSKA UL. LUBICZ 48, 31-512 KRAKÓW • REZERWACJA: TEL. +48 12 296 62 62 (63), E-MAIL: BILETY@OPERA.KRAKOW.PL • KASA BILETOWA: TEL. +48 12 296 62 60 (61) • WWW.OPERA.KRAKOW.PL

Organizator

Mecenas Opery Krakowskiej

Sponsor Festiwalu

Sponsor Opery Krakowskiej

Partnerzy Festiwalu

Współorganizatorzy koncertu „Arie Oper Świata”



Patroni medialni Festiwalu

Patroni medialni Opery Krakowskiej

